

Lor, twój dom

Smutny poranek i wszystko schowane za mgłą
Wiesz, że zostanę, tak chyba buduje się dom

A jutro nie wydostanę się stąd
Już za późno, za trudno przeskoczyć przez płot

Wszystko nagrane i pokazywane za szkłem
Mówimy stale o tym, jak wspaniale być tłem

I że jutro wymaże twarze ze zdjęć
I że trudno, że marzę i cokolwiek chcę
A ja mam tylko Ciebie i wieczną potrzebę mieć więcej
I nie pytaj, bo nie wiem, ja nie wiem co mogło być lepsze